

## REGINA KUCHARSKA

ur. 1926; Kowel



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	życie codzienne, przestępczość

### Przestępczość przed wojną

[Czy w Lublinie przedwojennym zdarzała się jakaś przestępczość, kradzieże?] Zbiorowe morderstwa? Nie, nie pamiętam. Wtedy, w tamtych czasach, to najbardziej tak słyszałam o tej Gorgonowej, co tam jakieś morderstwo było, to takie było w gazetach i w tym propagowane w ogóle, a tak jak dzisiaj to nie nadąży się z tymi różnymi wypadkami, prawda? Ile się teraz dzieje, ja to oglądam ten program o tych morderstwach różnych, to wiecznie jakieś straszne morderstwa. Wczoraj oglądałam, że dziecko dla pieniędzy było porwane i zamordowane jeszcze do tego, jej.

Przed wojną była granatowa policja, nawet jeden z wujków był w policji granatowej – mamy siostry mąż. Ja nie pamiętam co oni mieli do roboty, no ze złodziejami jakimiś pewnie, z jakimiś tam rozbojami na ulicy czy gdzieś, awanturnikami jakimiś. Bo takich sensacji jak dzisiaj to przecież nie było. Jak tam coś pisali czy w gazecie, czy w radiu, czy coś tam, ja nie pamiętam, żeby tak było jak dzisiaj, że wyjść na ulicę strach wieczór, że ktoś napadnie, że oberwie jej kolczyki, torebkę wyrwie, coś tam. Nigdy tego, nawet za tych czasów komunistycznych, jak to wszyscy plują na nich i w ogóle, to też to się nie działo, żeby człowiek w nocy, o północy szedł żeby ktoś go napadł. W tamtych czasach też to się nie zdarzało.

Data i miejsce nagrania	2005-10-15, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Jarosław Grzyb
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"